KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 18 (30) Marca 1859 Roku. № 85. Jutro, SS Kornelli M. i Balbiny P. Dziś, Środopoście.

Najwyższym Rozkazem Cesarskim z d. 15go Lutego, zostali awansowani na wyższe stopnie z Radcy Dworu na Radcę Kolegjalnego p. o. Płocko-Augustowskiego Ober-Prowiantmejstra *Lachowicki-Czechowicz*, z Assesora Kollegjalnego na Radcę Dworu Naczelnika Stołu Intendentury 1ej Armji *Jerzmanowski*; z Radców Honorowych na Assesorów Kolleg:, Urzędnik tejże Intendentury *Sławiński*, i Buchalter *Baranowski*; a Nadzorca Suwałskiego Prowiantskiego Magazynu, Sekretarz Kollegjalny *Rogow*, na Radcę Honorowego; wszyscy ze starszeństwem.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia Rady Znaku Honorowego nieskazitelnej służby, raczył Najmiłościwiej udzielić takowe znaki następującym Urzędnikom rozmaitych Władz Królestwa Polskiego: Za lat XXV: Prezesowi Warszaws: Dyrekcji Szczegóło: Tow: K. Z., Rz: Radcy Stanu, Hr: Piotro: *Łubieńskiemu*. Gubernatorowi Cywil: Augustows:, Rz: Radcy Stanu Bened: *Tykel*. Pomocnikowi Kuratora Okręgu N. W., Członkowi Komissji Emeryt:, Świeckiemu Członkowi Akademji Duch: Rzyms:-Katol: w Warszawie, Rz: Radcy Stanu Leopold: *Sumińskiemu*. Członkowi Warszaws: Depart: Rzą: Senatu, Rz: Radcy Stanu Szymo: *Dziedzickiemu*. Vice-Dyrektorowi Kancel: Namiestnika Królestwa, Radcy Stanu Pawłowi *Szwecow*. Prezesowi Sądu Krym: Warsz:, Radcy Stanu Łuka: *Chrzanowskiemu*. Doktorowi Med: i Chir:, Członkowi etato: i Sekretarzowi Nauko: Rady Lekars:, Radcy Stanu Andrz: *Janikowskiemu*. P. o. Naczelnika Wydz: Docho: Niesta: w K. R. P. i S., Radcy Stanu Maciejo: *Muszyńskiemu*. P. o. Radcy Najw: Izby Obrach:, Członkowi Komissji Emeryt: i Komitetu Drogi Ż. W.-W., Rz: Radcy Stanu, Fran: *Modzelewskiemu*. Zarządzającemu Wydziałem Prawnym w Banku Polskim w stopniu Dyrektora tegoż Banku, Radcy Stanu Adam: *Bagniewskiemu*. Starszemu Radcy Rady Budowniczej przy K. R. S. W. i D. i Członkowi Komitetu Drogi Ż. W.-W., Radcy Stanu Wacł: *Bitschel*. Członkowi Hono: Rady Lekars:, Doktorowi Med: i Chir:, Radcy Stanu Maur: *Wojde*. Dyrektorowi Inst: G. W. i L. w Marymoncie, Radcy Stanu Sew: *Zdzitowieckiemu*. Członkowi Hono: Rady Lekars:, Lekarzowi Naczelnemu Szpitala Dzieciątka JEZUS w Warszawie i Dyrektorowi Inst: szczepienia ospy ochronnej, Doktorowi Med:, Radcy Kolleg: Alexandrowi-Antoniemu *Le Brun*. P. o. Naczelnika Sekcji Solnej w Wydz: Dochodów Niestałych w K. R. P. i S. i Członkowi tejże Komissji, Radcy Kol: Sew: *Czerniewiczowi*. Członkowi Hono: Rady Lekars:, Członkowi Rady Głów: Opiek: Zakła: Dobro:, Doktorowi Med:, Radcy Kolleg: Lud: *Koehler*. Członkowi Kom: R. P. i S., p. o. Naczelnika Wydz: Kontrolli w tejże Kom:, Radcy Kol: Teof: *Roguskiemu*. Dyrektorowi Kancela: Komissji Rzą: Sprawiedliwości, Radcy Kollegjalnemu Józefowi *Ornowskiemu*. Sędziemu Sądu Appel:, Radcy Kol: Janowi *Łuba*. Sędziemu Sądu Appel:, Radcy Kol: Tom: *Witkowskiemu*. P. o. Prokuratora przy Tryb: Cyw: w Lublinie, Radcy Kol: Anto: *Boduszyńskiemu*. Pomocnikowi Naczelnego Prokuratora Xgo Depart: Rzą: Senatu, Radcy Kol: Andrz: *Korzybskiemu*. Referentowi Xgo Depart: Rzą: Senatu, Radcy Kol: Paw: *Daszyńskiemu*. Zastępcy Sędziego Sądu Appel:, Radcy Kol: Jano: *Kłodnickiemu*. P. o. Naczelnego Kontrollera w K. R. S. W. i D., Radcy Kol: Maur: *Pętkowskiemu*. Naczelnikowi Sekcji w K. R. S. W. i D., Radcy Kol: Roman: *Bierzyńskiemu*. Młodszemu Radcy Rady Budowniczej przy K. R. S. W. i D., i Nauczycielowi Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, Radcy Kol: Henryk: *Marconi*. P. o. Naczelnika Sekcji Buchal: w K. R. P. i S., Radcy Kol: Andrz: *Łukańskiemu*. P. o. Naczelnika Sekcji Budowniczej w Wydz: Górnictwa przy K. R. P. i S., Radcy Kollegjalnemu Maxymiljanowi *Strasz*.

JO. Xiężna *Gorczakow*, Namiestnikowa, Protektorka Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, raczyła zwiedzić w upłynionym tygodniu Ochrony IIgą i IIIcią, w assystencji JW. Jenerałowej *Dokudowskiej*.

JW. Radca Tajny *Ostrowski*, Marszałek Szlachty Gubernji Płockiej, przyjechał z Płocka.

Rada Lekarska Królestwa Polskiego, na posiedzeniu swem z dnia 17 (29) Marca r. b., przyznała stopień Doktora Medycyny P. Michałowi *Krosnowskiemu*.

Antoni *Radwański*, Komornik Sądowy, Okręgów Konińskiego i Pyzdrskiego w Gub: Warszawskiej, w Koninie w domu P. *Millera*, na wprost Kościoła Farnego mieszkający, po zatwierdzeniu przez Trybunał kaucji, urzędowanie swoje pełnić zaczął.

Jutro, w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, o godzinie 8ej z rana, rozpocznie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Xiędza Jakóba *de Gueldre*; na które Arcy-Bractwo Niemieckich Katolików, Przyjacioł i Znajomych, zaprasza.

Jutro o godzinie 9½, odbędzie się w Kościele XX. *Pijarów* Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Antoniego *Raczyńskiego*, Referenta Komissji Rządowej Sprawiedliwości; na które, pozostała Wdowa, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych zaprasza.

Zarząd Spółki Jedwabniczej.—Z powodu uczynionych uprzednio ogłoszeń w *Kurjerze Warszaws:*, *Gazecie Warszaws:* i *Rocznikach* T. R. o sprzedaży nasienia morwy, jajek jedwabniczych i drzewek morwowych, urządzonej u P. *Rodkiewicza* na Krako:-Przedmieściu, obok PP. *Wizytek*, w składzie nasion i machin rolniczych, donosi że płonki 2-letnie już rozkupione zostały, a są tylko do nabycia drzewka 3-letnie, kopa po rs. 1 kop: 50; 4-letnie, kopa po rs. 2 kop: 25; 5-letnie, kopa po rs: 4 kop: 50; 6-letnie, kopa po rs. 7 kop: 50. Ceny te podane są z opakowaniem; po uczynionem obstalowaniu osobiście lub przez frankowane listy u P. *Rodkiewicza* z uiszczeniem należnej opłaty, drzewka mogą być dostawione do Warszawy, w ciągu dni 10ciu do odebrania. Obstalunki przyjmują się najdalej do dnia 15go Kwietnia. Plantacja w dobrach Giebułtów pod m. Miechowem, ma na sprzedaż drzewka morwowe

6-letnie, doborowe, kopa po rs. 9; średnich, kopa po rs. 6; mniejszych, kopa po rs. 4 kop: 50; o kupno do zarządu dóbr zgłaszać się należy. W Powiecie Opoczyńskim w dobrach Rusinów, pod m. Przysuchą, sprzedają się drzewka morwowe 3-letnie, kopa po rs. 2 kop: 25; 4-letnie, kopa po rs. 3; 5-letnie, kopa po rs. 4 kop: 50; o kupno również do zarządu dóbr zgłosić się potrzeba.

Wkrótce wyjdzie z druku powieść Pani Julji *Burow*, pod napisem: „Lekarz w małem miasteczku," w 2ch tomach, prześlicznie napisana i pod każdym względem odpowiadająca wszystkim warunkom dobrej powieści. Przy nadzwyczajnej bowiem treściwości i interesie jaki obudza, mieści zarazem najszlachetniejsze i najczystsze idee, a pod względem jasnego, niezachmurzonego i pewnego poglądu na świat, mało komu a może i nikomu Pani *Burow* nie ustępuje. Z przyjemnością przeto dowiedzieliśmy się, że utwór ten powieściowy, naszej literaturze przyswojonym zostaje, i mamy nadzieję, że będzie od Publiczności naszej przyjętym z współczuciem na jakie zasługuje. Tłómacz w zaufaniu, że względy te słusznie ocenione będą, postanowił wydać to dziełko własnym nakładem, i w tym celu ogłasza przedpłatę, która wynosić będzie rs. 1. Po wydrukowaniu cena podwyższoną zostanie. Biletów dostać będzie można w xięgarni PP. *Gebethnera, Wendy*, i innych znaczniejszych, a oraz w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

Widowisko amatorskie które miało być dane wczoraj w Teatrze Rozmaitości, na dochód sierot pod opieką Felicjanek będących, odłożone zostało do jutra, to jest do Czwartku. Znaczna część biletów została już rozprzedaną, reszta sprzedawać się będzie jak dotąd w Kassie Teatru, tak dziś jak i jutro do chwili otwarcia widowiska. Dodać tu jeszcze winniśmy, iż w ogłoszonej poprzednio przez *Kurjera* cenie biletów co do galerji i paradyzu, zaszła niejaka zmiana, a mianowicie: że bilety na galerję sprzedawać się będą po kop: 75 (zł: 5), a na paradyz po kop: 30 (zł: 2). Co zaś do biletów parterowych, te kosztują po rs. 1.

Nakładem xięgarni nót muzycznych R. *Friedlein* przy ulicy Senatorskiej Nr 460, wyszedł śpiew pod tyt: *Janek*, śpiew i muzyka, ułożona przez Konstantego *Sobańskiego*. Cena k. 15.

Kwiaty Polskie, pot-pourri, ułożone z ulubionych tematów narodowych, przez P. *Bach*, znajdują się w druku, i wkrótce wyjdą nakładem xięgarni i składu nót E. *Wende i Spółka*.

Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, że na mocy pozwolenia JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, otworzyłam szkołę wyższą żeńską w m. Mławie w Gub: Płockiej.— Julja z Zawiszów *Dłużniewska*.

Przy ulicy Widok na prawo z Brackiej, w domu Nr 1566, mieszka 80cio-letni starzec, niegdy mularz, a dziś złożony chorobą i od 2ch lat sparaliżowany, bezwładny i ranami okryty kaleka Kacper *Rutkowski*. Owoż jedna z dobroczynnych osób Marja K, złożyła w Redakcji *Kurjera* dla tegoż kaleki k. 30, które przyjęliśmy z wdzięcznością.

Jakkolwiek, orkiestra w Salonie Doliny Szwajcarskiej grać dziś niemiała, wszelako na skutek objawionego życzenia, odegra i dziś pod dyrekcją P. E. *Bach*, od godz: 6ej wieczorem, różne dzieła muzyczne i po większej części nowe.— Jutro zaś również o godz: 6ej w Salonie Doliny, P. Samuel *Kossowski*, przy towarzyszeniu Syna swego P. Ignacego *Kossowskiego* na fortepjanie, odegra na wiolonczelli: Pieśń Żebraka, Wianek Słowiański i Wspomnienie Sandomierza, własnej kompozycji, oraz Serenadę *Schuberta*; zaś Pan Ignacy *Kossowski*, wykona na fortepjanie solo Bambulle, taniec Negrów utworu *Gotschalka*; wreszcie orkiestra pod kierunkiem P. *Bach*, wyexekwuje: Uwerturę z opery *Euryanthe* K. *Webera*; Uwerturę z opery Flet czarnoxiężki *Mozarta*; Senne marzenia *Schumana*; Finał z opery Lorelej, *Mendelsohna-Bartholdy*; uwerturę z tragedji Robespiere *Litolfa*; Andante z Symfonji *Beethovena*; Dzwonek wieczorny, Idylię P. *Bach*, i Uwerturę z opery Halka *Moniuszki*.

Nowo-otworzona fabryka makaronów pod firmą A. *Rühl*, której sprzedaży lokal urządzony jest za Żelazną bramą w domu *Wawelberga*, przygotowała znaczny zapas swego pięknego i smacznego wyrobu, który tyle powodzenia już doznał, sprzedaje go we wszelkich gatunkach każdego czasu. Ceny są tanie i stałe, kupującym zaś na sprzedaż, odstępuje się stosowny rabat.

Ogólne żądanie zwracają się obecnie ku dobrym i trwałym buciczkom dziecinnym; wskazanie więc takowych, nie jednej matce wyświadczy usługę. Takich tedy między licznemi towarami użytecznemi, dostać można na wszystkie rozmiary w magazynie PP. N. S. *Brüner* et Comp:, przy ulicy Miodowej pod Nr 492, gdzie także do nabycia są po cenach umiarkowanych koszule pikowe, kapelusze jedwabne i krawaty Paryzkie, podług najnowszego fasonu.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Łucja z Lamermooru*, Pani *Gruszczyńska* 6-kroć, PP: *Dobrski* 7-kroć, *Miller* 5-kroć, *Szczepkowski* 2-kroć i *Ziołkowski* 3-kroć; po Operetce *Małżeństwo przy latarniach*, Panie: *Quattrini* i *Gruszczyńska* po 4-kroć, *Bakałowicz* i Pan *Matuszyński* po 2-kroć.

Pani L. *Sobolewska*, właścicielka magazynu strojów, wyjechała do Paryża.

W czasie obecnym gdzie się kończą zimowe przysmaki, jako to ostrygi, Pan Tomasz *Czaban* daje w handlu swoim dla Amatorów codziennie stokfisz i wyzinę z grochem; zaś w Czwartki i Niedzielę kołdony litewskie, wybornie sporządzone, oraz *non plus ultra*, kwiczoły w papilotach.

Dziś u P. *Laszkiewicza* w zakładzie przy ulicy Miodowej pod Nr 490, P. *Stäglich*, znany z swego talentu na ustnej harmonice, grać będzie przy towarzyszeniu kompanji P. *Rajczaka*.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej bez podatku rs. 1 kop: 27; za garniec kop: $41^1/_2$.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 38; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 25, wartość kuponu rs. 1 kop: $98^8/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 79, dają rs. 14 kop: $76^1/_2$, wartość kuponu kop: $16^1/_3$.

ANGLJA. *Londyn*, 24go *Marca*. — P. *Gladstone* dawał wczoraj w Carlton-House-Terrace obiad dla dwóch

wygnańców Neapolitańskich PP. *Settembrini* i *Staventa*. Na obiedzie tym znajdowali się: Xiążę i Xiężna *Argyll*, Hr: *Carlysle*, oraz Lord i Lady *Overstone*.—Trzecie wydanie *Timesa* obejmuje następny telegram, datowany we Czwartek w południe, od swego korrespondenta z Wiednia: „Austrja zgodziła się wczoraj na proponowany kongres, który prawdopodobnie zbierze się w Akwisgranie." (St: Anz:).

Londyn, 25go Marca, (telegram). — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej P. *Fitzgerald* oświadczył, w skutku stanowczej interpellacji, że Komissja żeglugi Naddunajskiej popiera utrzymanie kanału Śgo Jerzego. Koszta ogólne tych robót obrachowano na pół miljona fun: ster:, a roboty mają się rozpocząć z nadchodzącem latem. Okręty wpływające na kanał będą płacić cło.— Rozprawy w przedmiocie bilu reformy zostały odroczone. — P. *Owen Stanley* zamierza zaprojektować bezpośrednie wotum nieufności przeciw Ministerstwu, w razie jeśli Rząd będzie w mniejszości przy głosowaniu. *Palmerston* oświadczył się na korzyść rezolucji, przedstawionych przez *Russela*. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 24go Marca*. — Dotychczas panuje tu wątpliwość, czy w projektowanym Kongresie weźmie udział Piemont. *Patrie* rozstrzyga tę kwestję na korzyść pomienionego kraju, wątpić jednak należy, czy Austrja się na to zgodzi, tymbardziej, że przypuszczenie Piemontu, pociągałoby za sobą wezwanie do Kongresu i innych małych Państw Włoskich, a mianowicie Parmy i Toskanji. Co się tyczy Modeny i Neapolu, to pierwsza nieuznała wcale jeszcze Rządu Cesarskiego we Francji, drugi jak wiadomo zerwał od dawna stosunki dyplomatyczne z Anglją i Francją. — Dzienniki kilkakrotnie donosiły, że siły Austrjackie zostały cofnięte od brzegów Ticino, dla uniknięcia możebnych starć z Piemontczykami. Wiadomość ta, jest mylną; patrole Austrjackie krążą gęsto nad granicą, dla zapobieżenia wzrastającemu z dniem każdym wychodztwu z Lombardji do Piemontu, a ponieważ territorja wzajemnie tu zachodzą jedno w drugie, przeto, łatwo może przyjść do przekroczenia granicy i starcia. — Wczoraj miała się odbyć w Tuillerjach, nader ważna Rada Ministrów. (In: Bel:).

Beduini, znajdujący się jeszcze dotychczas na wyspie *St. Marguerite*, zostaną przewiezieni do Korsyki, i tam puszczeni wolno na słowo, pod warunkiem, iż zobowiążą się zająć uprawą oddanego im gruntu.— Podobno istnieje zamiar zniesienia smętarzów *Père Lachaise, Montmartre* i *Mont Parnasse*. Nadal zwłoki grzebane być mają po-za linjami fortyfikacyjnemi. — Były Deputowany i Par *Fulchiron*, zmarł tu w 85 roku życia. (N. P. Z.).

Paryż, 25go Marca (tel:). — Hra: *Cavour* przybył tu dziś z Turynu.

Paryż, 26go Marca (tel:). — *Monitor* dzisiejszy donosi, że Hr: *Chasseloup-Laubat*, został mianowany Ministrem Algierji i Kolonji. — Pułki linjowe: Nr 3, 4, 12 i 24, mające tworzyć część armji Afrykańskiej, otrzymały rozkaz do wymarszu, i w pierwszych dniach Kwietnia, staną w Algierji. (St: An:).

Hiszpanja. *Madryt, 23go Marca*. — Kongres, na domaganie się Rządu, wziął pod rozwagę wniosek progresistów czystych w przedmiocie reformy wyborczej. (Ind: Belge).

Niemcy. *Drezno, 24go Marca*. — Dziennik Drezdeński wczorajszy zapewnia, że Anglja i Prusy bezwarunkowo przystały na propozycję zwołania kongresu. Tenże sam dziennik wymienia Genewę jako miejsce zebrania się kongresu. (Ind: Belge).

Persja. — *Feruk-Chan* został stanowczo mianowany Naczelnikiem Dworu Szacha oraz Wielkim Marszałkiem Pałacowym. Wiadomo, iż z swej podróży po Europie przywiózł on mnóstwo myśli reform, które obecnie zapewne wszystkie wejdą w wykonanie. (N. P. Z.).

Turcja. *Konstantynopol, 19go Marca*. — Onegdaj Sułtan odbył przegląd wojsk udających się do Szumli, a złożonych z 12u batalijonów piechoty, pułku jazdy i 80 dział. Drugi korpus zostanie wystawiony w Sofia. *Izmael*-Pasza, Dowódca armji Rumeliockiej, i *Szakri*-Pasza, Prezes Rady korpusu Anatolskiego, zostali tu powołani. *Kemal-Effendi*, Komissarz Porty w Bośnji, dawniej Poseł w Berlinie, został mianowany Członkiem Rady Tanzimatu. — Trzydziestu sześciu znakomitych mieszkańców przybyło tu z Bośnji i Hercegowiny, dla naradzenia się z Wielką Radą w przedmiocie mających się zaprowadzić w kraju reform. (N. P. Z.).

Włochy. *Florencja, 23go Marca*.— Dekretem Wielko-Xiążęcym została tu zaprowadzoną cenzura dla pism politycznych i innych, wszelkiej objętości. (N. P. Z.).

Neapol, 22go Marca, (telegram). — Operacja nabrzmień na nodze u Króla pomyślnie dokonaną została.— J. C. W. Wielki Xiążę Konstanty Mikołajewicz przybył tu z eskadrą czterech okrętów Rossyjskich. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości. — Jastrzębie i sokoły nie liczą się zwyczajnie do ptaków przelotnych, a przecież nie podlega żadnej wątpliwości, że odbywają czasami wędrówkę przez morze Śródziemne, i to przez najszersze jego miejsca. Przelatują też zarówno z Afryki do Europy jak i naodwrót z Europy do Afryki. „Pewnego dnia letniego, pisze jeden z podróżników, stojąc z okrętem naszym w pół drogi między morzem Marmora a Grecją, spostrzegliśmy tak zwanego *złotego sokoła*, jak szybując raźnie od południa, spuścił się nagle na jeden z naszych słupów żaglowych. Wnieśliśmy zaraz, że chce w naszem towarzystwie dostać się do Europy, bo widocznie na dłuższy wypoczynek rozgościł się na szczycie masztu. Marynarzom tak rzadko nawija się gość w pośrodku morza, że nie posiadają się z radości, jak tylko załoga o jakiekolwiek żyjące pomnoży się stworzenie. Jeden z młodszych majtków postanowił uprosić sokoła, aby spuścił się na dół i zajął miejsce w gronie reszty towarzystwa. Znużony podróżą ptak, pozwolił z łatwością zbliżyć się do siebie na szczyt słupa, a nawet pochwycony z nienacka nie stawił żadnego oporu, i kiedy stanął na pokładzie obzierał się do koła bez trwogi, możnaby powiedzieć z pewnym rodzajem radości. Być może że to zapach mięsiwa napawał go taką otuchą, bo kiedyśmy mu podsunęli cokolwiek strawy, rzucił się na nią z niesłychaną żarłocznością. Zdawało nam się ztąd, że przyjemność jego towarzystwa zawdzięczaliśmy więcej silnemu głodowi niż znużeniu. Nakarmiwszy go do sytu w pierwszej zaraz chwili, pozostawiliśmy mu wolność zupełną, ale nie chciał jakoś z niej korzystać, bo do dziesięciu dni pozostał na okręcie. Przesiadywał to na tylnym to na przednim pokładzie okrętu, a pieszczony i kar-

miony od wszystkich, zdawał się być łagodny i łaskawy jak kotek. Przyjmował strawę z rąk każdego, a niektórzy ośmielali się nawet głaskać go po szerokiej pstrokatej piersi, choć to zawsze z niemałem łączyło się niebezpieczeństwem, bo miał straszne pazury i straszniejszy jeszcze dziób. Lecz niestety niedługo mieliśmy się bawić jego towarzystwem. Zbliżaliśmy się coraz więcej do lądu, a pewnego dnia ukazała się już oczom naszym góra Etna, co pnąc się na dziesięć tysięcy stóp ku niebu, wygląda zdala w swym śnieżnym turbanie jak olbrzymia na jednem miejscu przykuta chmura! Sokoł ujrzał ją zapewne o wiele prędzej od nas, ale zawdzięczając nam tyle dowodów uprzejmości, nie mógł bez żalu i walki stargać węzły zawartej z nami przyjaźni. Przemogły jednak rychło popędy natury i zamiłowanie wolności. Wzniósł się nagle w powietrze, i okrążywszy okręt nasz trzykrotnie, jak gdyby tym sposobem pragnął pożegnać nas na zawsze, pomknął jak strzała w górę i zniknął niebawem zupełnie w bezmiernej dali. Nie braliśmy mu za złe ucieczki, lubo długo jeszcze nie mogliśmy przeżałować jego straty."— Miejska Rada w Chrudymie uchwaliła, ażeby dom, w którym urodził się Józef *Ressel*, wynalazca śrubowych parostatków, przyozdobić marmurową tablicą z napisem: „W tym domu urodził się dnia 29 Czerwca 1793 r., Józef *Ressel*, wynalazca śrubowych parostatków."—

S Z A R A D A.

Pierwszych wspak szukaj pomiędzy wagami;
Drugie i *trzecie* są między miarami.
Wszystkie ptaki.
Lecz nie tu znajdzie się taki.
(Zeszła Szarada, *Pochwała*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dębiński Tytus Ob: z Niestępowa nr 584; Markowski Hen: Sędzia Pokoju z Płocka nr 585; Porębski Ant: Ob: z Suchedniowa nr 556.

Wyjechali: Chwalibóg Mieczysław Ob: do Węchadłowa; Markowski Edmund Ob: do Wyszogrodu; Rudnicki Ant: Ob: do Nowegodworu.

Przyjechali koleją żelazną: Jackowski Tom: Ob: z Poznania nr 625; Mostowski Adolf Obyw: z Paryża nr 634; Okraszewski Wład: Ob: z Drezna nr 2688.

Wyjechali koleją żelazną: Jagielski Karol Ob: do Krakowa; Potocki Adam Hr: i Xiądz Szpernoga Mikołaj Augustjanin do Krakowa.

DONIESIENIA.

Kandydat Leśny, który dopiero przybył z zagranicy, praktykujący przez wiele lat w Państwie Pruskiem, wydoskonalony w swoim zawodzie, życzy sobie przyjąć podobny obowiązek w Królestwie Polskiem. Wszelkie zaś opinje i rekomendacje, osoby znakomite mogą udzielić. Bliższą wiadomość o warunkach powziąść można w Cukierni P. Grohnert przy rogu ulic Daniłowiczowskiej i Senatorskiej.

JEOMETRA Przysięgły potrzebuje Pomocnika wykwalifikowanego. Ktoby sobie życzył wejść w umowę, zechce się zgłosić do Hotelu Podlaskiego pod Nr 17.

Pewien **PROCEDER** wypraktykowany i korzystny, lecz nadzoru osobistego wymagający, jakowemu Właściciel z powodu potrzeby wyjazdu swego, poświęcić się sam nie może, jest do odstąpienia zupełnego, lub przyjęcia spółki, z małym wcale kapitalikiem. Wiadomość w Cukierni przy ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła XX. Reformatów.

Będąc przez JJWW. i WW. Obywateli Gubernji Lubelskiej, Powiatów Hrubieszowskiego i Krasnostawskiego, umocowanym do spełniania ich interessów, tak w kraju jak i za granicą; mam honor uwiadomić, iż obecne moje mieszkanie, jest przy ulicy Długiej Nr 551, pod ten więc numer raczą wszelkie swe zlecenia nadsyłać, a te z największą akuratnością i sprężystością, załatwiać będę miał zaszczyt.—Konstanty *Tuszyński*.—Tamże jest wiadomość o Kolonji do sprzedania, za rogatkami Wolskiemi, niedaleko ogrodu Ohma;—w ogrodzie ładnym fruktowym Dom z 3ch Pokoi, Salonu i Kuchni angielskiej składający się, z Stajnią, Wozownią i t. d.; oraz 3 dziesiatyny Ogrodu Warzywnego. Mieszkanie to może być na lato wydzierżawione, począwszy od 8go Kwietnia r. b.; tudzież Ogrodu warzywnego 1 dziesiatyna.

SPÓŁKA NA PRZEDSIĘBIERSTWO
W WARSZAWIE,
Z Kapitałem od Rsr. 15,000 do 30,000.

Proponowaną jest Spółka na przedsiębierstwo w Warszawie, z kapitałem od Rs. 15,000 do 30,000, znakomite korzyści przedstawiające, do którego należeć może kilkanaście osób fachowych, Chrześcjan, kapitał stosowny i pracę wkładających, obeznanych specjalnie z rolnictwem, handlem, przemysłem i administracją krajową. — Pożądanym jest, ażeby nie którzy znali prócz Polskiego, języki Niemiecki, Francuzki i Rossyjski. — Kapitał będzie na nieruchomości w Warszawie zabezpieczony, z procentem każdego spólnika.— Każdy respective może mieć swój wydział zatrudnienia a za pracę przypadające korzyści przewidziane od 1,000 do 1,500 Rs. i więcej netto. — Właściwi pretendenci o warunkach i rodzaju przedsiębierstwa, powezmą wiadomość w KANTORZE INFORMACYJNYM **K. Pułaski i Spółka** w Warszawie, Nr 419 (25) Krakowskie-Przedmieście i róg Trębackiej ulicy, na 1m piętrze od frontu.

W exekucji Sądowej zajęta MASZYNA PAROWA Cukiernicza kompletna, w Warszawie, przy ulicy Krako: Przedm: na gruncie domu Nr 406 w dniu 19 (31) Marca r. b. o godzinie 1lej z rana, przez publiczną licytację sprzedaną będzie, a każdy przystępujący do licytacji, złoży vadium na ręce podpisanego Komornika Rs. 25, które utrzymującemu się, w szacunku potrącone, innym nieutrzymującym się natychmiast zwrócone zostanie.—*Skierkowski*, Komornik.

Folwarki i Wieś **DOBRYNKA**, w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim, o wiorst 4 od szosy położone, zawierające ogólnej powierzchni włók 117 miary nowo polskiej, czyli dziesiatyn 1798, sażeni 1835, w których włók 34, czyli dziesiatyn 522, sażeni 1723 lasu, włościan 40, Zabudowania wszystkie w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość bliższa w mieście Biały, u Inspektora Szkół, w Warszawie zaś u Doktora Korzeniowskiego, w domu Śgo Rocha, na Krakowskiem-Przedmieściu.

Ktoby sobie życzył nabyć **APTEKĘ, z wszelkiemi zapasami i utensyljami**, na Prowincji, raczy się zgłosić do Drukarni Kurjera, dla bliższego poinformowania się.

W Szczypiornie pod Kaliszem, są do sprzedania **KARTOFLE** do sadzenia, tak nazwane Abulanc (Zwiebel Kartoffel), z okazji obfitości swej mączki, jedynie prawie za granicą na Gorzelnie używane.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 12. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 10 (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Asmodea*.

CYRK HINNEGO codziennie o 5ej wieczorem, w Ujeżdżalni przy ulicy Królewskiej.

W Zakładzie Piwa Bawarskiego w pałacu Blanka, przy ulicy Senatorskiej, dziś i codziennie od 6 wieczorem, przybyłe Towarzystwo z Berlina, pod dyrekcją P. Klejnschmidt, będzie przedstawiać rozmaite utwory humorystyczne.

W Drukarni Kurjera Warsz.— Wolno drukować, dnia 17 (29 Marca) 1859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.